

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petirowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz petirowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1-jej str. o porządku, padaw, za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub.
 Reklamy za wiersz petirowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz petirowy lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
 Ogłoszenia zwozajne miejscowe za wiersz petirowy lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwozajne samiejscowe za wiersz petirowy lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Pesady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rub.
 Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej.
 Dołączenia prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznik	Półrocznik	Kwartalnik	Miesięcznik
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośno do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 98, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

W niedzielę dnia 10 czerwca w ogrodzie Botanicznym odbędzie się

Wielka Zabawa z Loterją Fantową „POMOC W PRACY”

(Trudowej Pomocy)

tura może też wypłynąć w ostatniej chwili, jeśli inni kandydaci „pozdają się” nawzajem; jest to jednak mało prawdopodobne. Bryan natomiast zwołuje jawnie konserwatywnych kandydatów demokratycznych. Obecnie jest ich (mówią tu tylko o tych, co mogą liczyć na jakieś poparcie) dwóch: gubernator stanu Ohio, Judson Harmon i członek Kongresu od stanu Alabama, Oscar Underwood. Pierwszy reprezentuje kapitalistyczne żywioły wschodu, drugi — południowych wsteczników. Ani jeden ani drugi szans nie mają. Harmon jest otwartym przyjacielem trustów. Underwood nie ma żadnej popularności na północy; prztem już sam fakt, że jest południowcem, dyskwalifikuje go, gdyż od wojny domowej żaden południowiec prezydentem nie był i uprzedzenia polityczne, zrodzone w walce 50 lat temu, jeszcze nie umarły.

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”
 Prospekt 8-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

Nowy nadzwyczajny program! Działość Pathé, kronika. — FIWAŃSKA RÓŻA, dramat w 2 cz. Uroczą Nell, komedia. — Przytemność Maksa, komedyczny. **NAD PROGRAM:** wspaniały obraz w 2-eh części, cieszący się wszędzie wielkim powodzeniem. Początek o godz. 6½.

Wszystko to prawda, zapomina jednak autor, że pisarz bardzo mu pokrewny, p. Scriptor, z powodu tej organizacji przed kilkunastu laty również alarmował opinię publiczną i przewidywał najokropniejsze skutki. Tymczasem p. Tensam przyznaje obecnie, że „ruch zapoczątkowany w latach 1891 i 1892 nie rozwiniął się w ruch rewolucyjny” i osłabienie wpływów wyrosłego z tego ruchu stronnictwa uważa za zjawisko bardzo niepożądane.

bimetalistą i był święcie przekonany, że wprowadzenie w obieg nieograniczonej monety srebrnej na równi ze złotą, usunie znaczną część dolegliwości społecznych, dlatego też jego głośny frazes, któremu zawdzięczał swą nominację na kandydata w r. 1896: „nie pozwolimy przybić ludzkości do złotego krzyża”, był z pewnością szczerym). Bimetalizm z czasem zeszedł z widowni w Stanach Zjednoczonych, jak wszędzie i dziś już wielu ludzi nie pojmuje, jak to być mogło, że kwestie techniki monetarnej tak roznamietniały umysły, że hasło: „sixteen to one” (16 do 1 — stosunek wartości złota do srebra, zalecany przez Bryana) było powtarzane przez miliony ust jako okrzyk bojowy. Swoją drogą kampanja 1896 roku zyskała Bryana sławę „demagoga”, a nawet „socialisty”, gdyż gromił on z całą namietnością wielki kapital, banki, giełdę, korporacje kolejowe. Giełda new-york’ska przyjęła radośnie zwyżką wszystkich wartości wieść, że „demagog z Nebraski” upadł, pokonany przez Mc Kinleya. Kampanja 1896 roku postawiła Bryana „na świeczniku”, ale też zyskała mu niebezpieczną sławę „wroga kapitalu”. Amerykanie są szczególnie czuli na zarzut, że wybór danego człowieka może się źle odbić na pomyślności przemysłowej, a republikańskim przeciwnikom Bryana udało się wpoić w masę przekonanie, że wybór jego może spowodować panikę kapitalu, kryzys i zastój. I Bryana, pomimo trzykrotnej kandydatury, prezydentem nie został. W r. 1900 stanął on po raz drugi przeciw Mc Kinley’owi, tym razem podnosząc sztandar walki z trustami i imperializmem i znów został pobity, zresztą przy pomocy nie zupełnie czystych środków. (Na niektórych np. fabrykach, zamkniętych podówczas, widać napisy: „Ta fabryka zostanie otwarta w 8 dni po obraniu prezydentem Williama Mc Kinley’a”). Zniechęcona tem partja demokratyczna w r. 1904 odwróciła się od swego bożyszczka i poszła na prawo. Kontrkandydatem Roosevelta został konserwatywny prawnik, sędzia Alton B. Parker, wysunięty przez plutokratyczne żywioły partji. Gdy Parker upadł tak haniebnie, jak żaden inny kandydat przed nim, zwrócono się znów do Bryana i w 1908 roku stoczył on swą trzecią i ostatnią kampanję, przegrywając ją tym razem na rzecz Tafta. Teraz już Bryanowi trudno byłoby zostać kandydatem z widokami powodzenia. Trzykrotna porażka ciąży nad nim. Wpływ jednak jego na ideologiczną partjaną jest ogromny. Nie doznawszy sukcesu w polityce, Bryan osiągnął za to nadzwyczajne powodzenie jako mówca i prelegent. Ma on wyjątkowy dar słowa i uchodzi za największego żyjącego mówcę Stanów Zjednoczonych. W Ameryce wymowa jest ceniona niesłychanie (wyżej ceniono ją chyba tylko w Grecji starożytnej). Jako prelegent, podróżujący z odczytami od miasta do miasta, Bryan zebrał wielkie sumy i jest obecnie bogatym człowiekiem. Wywiera on też niemały wpływ na swą partję przez wydawanie czasopisma „The Commoner”, wychodzący w miejscu jego „stałego zamieszkania” (jeśli tak rzecz można, gdyż „mieszka” on przeważnie — w wagonie kolejowym), Lincoln, Nebraska. Bryan jest śmiertelnym wrogiem trustów i „korporacji” wielokapitalistycznych. Magnatów trustowych i kolejowych uważa wprost za bandę kryminalistów. Jako przedstawiciel farmerskiej Nebraski, na życie gospodarze patrzy oczami farmera, toż z jego dawny bimetalizm i jego obecne „antytrustowe” idee mocno są przesłknięte tendencjami agrarnymi. Przy całej swej wymowie i umiejętność traktowania popularnie najawilszych kwestji ekonomicznych, nie zdaje się on posiadać istotnego zrozumienia nowoczesnego życia gospodarczego i traktuje sprawy ekonomiczne arypowierzchniowo.

Właściwa walka toczy się między dwoma najpoważniejszymi kandydatami: Wilsonem i Clarkiem. **Marjan Bielecki.** Detroit, Michigan 16 (3) maja.

TEATR POLSKI pod dyr. **Br. Oranowskiego.** (W ogrodzie po-Bernardyńskim). Dziś, w czwartek, ceny znizone: **„HALKA”** opera w 4-eh akt. St. Moniuszki. (Partj. Janusza odśpiewa p. Szczuk). W piątek 1-szy raz „Upadek Iwa”, sztuka w 3 akt. R. Vossa „Epoka Napoleonowska”.

Zakopane—Klemensówka, komfort, światło elektryczne, prospekt od wrotnie. 37981 **DOM HANDLOWY A. STEPKOWSKI** POLECA ZNAKOMITY KONIAK **WILNO Remy-Martin.**

stawiciele polskiej rozpaczy. Lecz gdyby się miało skończyć tylko na wrzeniu, to i wtedy kraj mógłby ponieść duże szkody, a klęska stałaby się każdą formą lekkomyślnego wyładowania nagromadzonej energii, wszelkie wcielenie się w czyn idei fizycznego oporu. Nie wyrządzając żadnej szkody państwu, każde porwanie się przeciw niemu wepchnęło nas w przepaść jeszcze głębszą, dostarczyłoby nowej przeciwności nam broni tym, którzy na nią skwapliwie czekają, usprawiedliwiłoby metodę rządzenia naszym krajem, wzmacniłoby ucisk, zacięność więzy, które nas krępują i dławią.”

W amerykańskim obozie demokratycznym. I. W korespondencji poprzedniej omówiłem walkę Roosevelta z Taftem o kandydaturę z ramienia partji republikańskiej. Wypadłoby obecnie dodać, że szale walki od tego czasu przechylały się bardzo znacznie na stronę Roosevelta i że walka między obecnym a byłym prezydentem zaogniła się bezprzykładnie przez wnieście do niej momentów osobistych. Starą przyjaźń odrzucono zupełnie — obaj kandydaci obrzucili się wzajemnie najostrzejszymi izarzutami i doszło nawet do tego, że Taft cytował ustępy z pisanych doń poufnych listów Roosevelta, za co ten ostatni zarzucił mu, że postępuje „nie jak gentleman”. Taft znowu, co prawda w sposób parlamentarny oskarżył swego przeciwnika o złą wiarę. Walka ta była wogóle mało budującą. Zbliża się już ona ku końcowi. Obecnie Roosevelt i Taft objeżdżają stan Ohio, ojeżdżają stan drugiego. Jeśli werdykt mieszkańców tego stanu wypadnie dla Tafta niepomysłynie, szanse jego nominacji spadną prawie do zera. Nie oznacza to jeszcze tryumfu Roosevelta. Może być jeszcze wysunięty na czoło jakiś mało znany kompromisowy kandydat („dark horse”).

Do Częstochowy. Na wieść o gotującej się pielgrzymce z Petersburga i Mohylewskiej z Częstochowy, wileński organ księży litewskich „Viltis”, uderzył w wielki dzwon alarmowy. Jakiś ksiądz Puslatwis w liście do redakcji, z całą gotowością ogłoszonym przez ks. Kiemięzysa w N-rze 59 (694), ostrzeża, że „księża lotewscy i białoruscy (z gub. witebskiej) otrzymali od znanego patryjoty polskiego ks. Bączkowskiego z Kijowa zaproszenie do wzięcia udziału wraz ze swymi parafjanami w pielgrzymce do Częstochowy w celu podniesienia upadłego ducha polaków.”

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja **I. A. SZUMANA.** Telefon 364. Dziś **benefis i występ pożegnalny komika polskiego E. ODOBINSKIEGO.** **OSTATNI WIECZÓR OBRAZÓW ARTYSTYCZNYCH.** W ogrodzie wzlot djabełski. Szczegóły w afiszach.

Ze słów powyższych, jak i z całej zresztą broszury widać, że p. Tensam żywi bardzo poważne obawy, jednak przyznać trzeba, że argumenty i fakty, na które się powołuje nie są dostatecznym tych obaw, uzasadnieniem. A więc przedwysztkiem co do „posłuchu”, jaki sobie zdobył w pewnej mierze „Komitet żaloby”. Czy było to objawem skłonności do bezkrytycznego poddawania się „tajnej komendzie”, czy też inicjatywa komitetu była w znacznej mierze li tylko sformułowaną tego, co się bezwiednie budziło w sercach. Autor sam powiada: „Byłoby rzeczą dziwną, a nawet straszną, gdyby te ciężkie chwile, przez które przechodzimy, gdyby te klęski, które nieublagany los na nas zsyła, minęły bez głębszego wrażenia, nie odbiły się na nastroju społecznym. Naród musi reagować uczuciowo na uderzenia z zewnątrz, bo inaczej trzeba by wątpić o jego zdolności do życia. Możemy widzieć w tem objaw moralnego zdrowia, gdy ciosy, spadające na kraj wstrząsają jego jestestwem i skierowują myśl na poważniejsze tory”. A choć p. Tensam wolałby inną, poważniejszą postać dla wyrazu ogólnego bólu, przyznać jednak, że „jeśli ta właśnie zewnętrzna forma smutku, jaką przedstawia sezonowa żaloba, wydała się pewnym kołom właściwą, nie mamy jeszcze powodu do rozdzierania szat”.

Przedasną wydaje się nam wogóle obawa co do poddawania się społeczeństwu „tajnej komendzie”. Przecież i roku 1863 nie można tą skłonnością objaśnić. Nie zapominałmy, że najstateczniejsze żywioły oświadczyły się wówczas za poparcie ruchu. Warunki dzisiejsze są jednak tak odmienne, że porównywać się z tamtymi nie dażda. W najnowszych czasach mieliśmy też dowód, że nie wszystko daje się tak znowu łatwo narzucić. W Królestwie, w czasie t. zw. „rewolucji” ostatniej poddawano się chętnie komendzie strejkowania, gdy jednak socjaliści chcieli ogłosić „ruch rewolucyjny”, zamiar ich spętl na niczem.

Śród postępów demokratycznych można rozróżnić dwa odienienie: jeden stanowi „reformatorowie” w duchu nowoczesnym, kapitalistycznym, drugi — przedstawiciele polityki antykapitalistycznej, mocno zabarwionej tendencjami agrarnymi.

W tym ataku na pielgrzymkę do Częstochowy widzimy pobudkę głębszą. Rozumiemy, że dla przywódców nacjonalizmu litewsko-lotewskiego jest bardzo niepożądane zbliżenie się litwinów do polaków, wzajemne ich poznanie się i być może w stop endowego obrzutu jasno-górskiego zadzierzgnięcia serdecniejszego węzła. Natomiast — mile im byłoby zupełne odcięcie ludu litewskiego, ujęcie go w ciasne kluby kierownictwa polityczno - społecznego pod hasłem nienawiści plebiennej. „Polska wiara” to — marjawityzm, a świętynia częstochowska to — miejsce zbrodni Macocha, więc baczność: nie jedźmy sami i nie puszczajmy tam ludu litewskiego ani lotewskiego! Oto treść ostatniego wystąpienia „Viltis”.

Potrzebne od 29 września MIESZKANIE, złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekie 8-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Sarga Dostać można wszędzie **KALODONT** NIEZBEDNY **KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,** zbadany przez urzędy lekarskie. (Wiedeń 3 czerwca 1887 r. 1. Parjż 3 kwietnia 1910 roku). Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.



„Chwila ciężka i trudna”.

W numerze wczorajszym streściliśmy wstęp do broszury „W chwili ciężkiej i trudnej”, w której autor daje obraz obecnego położenia w Królestwie. Zasadnicze rysy jego streszczają się w ogólnem „podrażnieniu polityka rządu i w upadku wpływów uznawanych dotąd przywódców, nieumiejących wskazać społeczeństwu skutecznych dróg do naprawy stanu obecnego. W chwili takiej grozi niebezpieczeństwo, że zdezorientowany ogół dać może posłuch znachorom politycznym i wyszyskiwaczom, a przez to położenie swoje pogorszy tylko. Trudno zaprzeczyć, że niebezpieczeństwo takie istnieje może. Kraje w podobnym znajdują się stanie służą nieraz za teren intryg mocarstw obcych. W prasie polskiej zwracano niedawno uwagę na Austrię, która, nie mając bynajmniej zamiaru „rozwiązania kwestji polskiej”, t. j. pogodzenia swych interesów mocarstwowych z interesami narodu polskiego, ucieka się jednak do pewnych wicherzeń na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim, dla celów czysto egoistycznych, nie mających żadnego związku z interesami polskimi. W razie powodzenia takich wicherzeń, zdarzyłyby się mogło, że polacy oddadzą usługi Austrii bez żadnej dla siebie korzyści, a nawet z ogromną stratą, której jednak nie przewidział i przed którą się nie zabezpieczył ogół, pozbawiony wodzów. Podobne zakusy mogą być jednak nietylko ze strony Austrii. W pamięci piszącego te słowa utkwił jeden drobny, ale charakterystyczny wypadek. W r. 1891, a więc w okresie, gdy już działała komisja kolonizacyjna i gdy stosunek Prus do sprawy polskiej zarysował się wyraźnie, pewien polak z Królestwa spotkał się na Śląsku Górnym z wojskowym niemieckim, który mu

opowiedział, jakich to „rozmówek” polskich uczono wówczas w armji pruskiej. Oto niektóre z nich: „My was bardzo kochamy. Przysłiśmy was oswoodzić. Czy daleko mokskałe?”
 Autor interesującej nas broszury obawia się właśnie jednego tylko, a mianowicie „tajnych rządów”. Ma on wciąż na myśli r. 1863. Garszka młodych, urządzająca manifestację, przeobraziła się rychło w „rząd narodowy”, którego rozkazom poddał się cały ogół, a który jednak ogłosił powstanie wbrew swej woli, w chwili, uznawanej przez siebie samego za zupełnie nieodpowiednią. Z drobnych więc początków powstać mogą zjawiska groźne — rozumuje autor — przed którym mającejże już „tajny rząd”, wiadomo z kogo złożyć i przez nikogo nie kontrolowany, rząd, w którym znaleźć się może w warunkach obecných nawet jakiś Azeł.
 A drobny zaczątek, raczej „cień”, jak się wyraża, „tajnej władzy” dostrzegł już autor w „Komitecie żaloby”, który miał pewien posłuch w czasie ubiegłego karnawału. P. Tensam nie przypuszcza wprawdzie, ani na chwilę, by te początki doprowadzić mogły do powstania. „Nie grozi nam — powiada — ani „powstanie”, ani ruchawka, ani żadne wogóle próby zbrojnych wystąpień. W dzisiejszych warunkach technicznych byłby one poprostu parodią poprzednich ruchów, nietylko beznadziejna, ale już wręcz bezmyślna. Zostałyby zgniecione i zduszone bez najmniejszego wysiłku; jest to tak jasne, że mówić o tem nie warto. „Powstanie” byłoby czemś tak nieodczepnym w naszych czasach, że spotkałoby się z przeciwdziałaniem samych nawet „niepodległościowych” żywiołów, jak dobitnie świadczy o tem wywody teoretyka nowego „milleneryzmu”, Jana Brzozy („Zagadnienie polityki niepodległości”). Formy walk politycznych zmieniły się, zmieniają się ciągle i nie można przewidzieć, jaką z nich wybrałyby sobie w danej chwili przed-

Na szczęście nie wszyscy jeszcze księża ulegli sugestji tego nisma. Pielgrzymów ks. Bączkowskiego po drodze...

Lud idzie sam...

(List do Redakcji.)

Procesja Bożego Ciała odbywa się w Wilnie, bez wątpienia, z okazywaniem rzadko gdzieindziej spotykana. Imponuje...

Z tem wszystkim postronnego obserwatora uderza fakt, że na te masowe pobożnych składa się tylko lud...

Pan nie idzie - bo się leką wystawia głowę na działanie słońca; pan nie bo cianne trzewiczki nie pozwalają...

Patrzę na to, jak to świat inny, niższy, podzijszy, na który należy patrzeć... z góry...

Krajobraz polski.

(Impresja.)

Na wystawie w wielkiej sali „Sokoła“ w Wilnie wszystkie ziemie polskie przysłały część swego żywego piękna.

Drugi dział, piękno ziemi polskiej, widziane przez przematy artysty polskiego, daje szereg obrazów olejnych, pastelów, akwarel.

Zakopanego swoje są, ale może trochę za silnie w napięciu kolorów. Żyje przeciwieństwo tej barwności...

Drugi obraz z dzialeł staję z kwadrata i słucham... Patrzę a słucham. Ktoś kiedyś rzekł, iż „obraz to jest monarcha: staje przed nim i wysłuchasz co on do ciebie zagada“.

Panna Romerówna dała „Stawik“ ciemny w otoczeniu drzew, a jednak w spokoju swym głęboki prawie przezroczyście wabiący. Idzie od niego świeżość wilgoci i zapach roślinek błotnych.

P. Stanisław Romerowa, znana na wystawach zagranicznych pod pseudonimem nazwiskiem Dembowskiej, dała „Zimę“ we wszystkich jej uroczach, pieszczotach i miękkościach.

Tej mendeł zbożowe pod lasem trochę w subtelności swej nieśmiałość. Za to „Runy na Zamkowej górze“ mają pewną barwę barw purpurowych, bardzo efektowną.

Trzeci młody debiutant, który też pierwszy raz wystawia, Łosowski, dał ładną pracę „Jesiń“.

A o naszym najstarszym? Oto krajobraz pędzla hr. Marii Broel-Platerowej: kilkanaście krów na pastwisku; szeroki widok z dalekim horyzontem i słońcem nad drzewem na pierwszym planie.

Na tym krajoznawie pędzla hr. Marii Broel-Platerowej: kilkanaście krów na pastwisku; szeroki widok z dalekim horyzontem i słońcem nad drzewem na pierwszym planie.

Tyle o naszych najstarszych! Oto krajobraz pędzla hr. Marii Broel-Platerowej: kilkanaście krów na pastwisku; szeroki widok z dalekim horyzontem i słońcem nad drzewem na pierwszym planie.

Informacje i pogłoski.

Kontrola ofiar.

Wskutek rozporządzenia departamentu spraw wyznaniowych, zarządzający gubernją zaproponował „sprawnikom“, rządzącym miejskim i gminom staroobrzędowców, aby corocznie stawali sprawozdania gubernatorowi o wszelkich ofiarach i zapisach na korzyść szkół żydowskich i synagog, oraz domów modlitwy staroobrzędowców i sekciarzy.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w czwartek śśw. Anieli P. Petroneli P., wędł. now. st. — św. Antoniego Pad.; jutro — Serca Jez., Jakóba B. W., Fortunata Kapł. wędł. now. st. — Serca Jez., Bazylego Wielk.

KRONIKA KOSCIELNA. — Nabożeństwa. W piątek, jako w doroczną uroczystość Serca Pana Jezusa, w kościołach św. Piotra i Pawła, św. Krzyża, w kaplicy przy szpitalu opocynin na Nowym Świecie w kaplicy św. Józefa Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. W kościele św. Rafała, przed ołtarzem Pana Jezusa Śniadego, przed ołtarzem Przenajświętszego Sakramentu prymaria z odmówieniem litanii do Serca Pana Jezusa i odśpiwaniem suplikacji. Wieczorem zaś o godzinie 5 przed tymże ołtarzem odmówią będzie uroczyste pomienienia wyżej litanii.

SPRAWY MIĘJSKIE. — Wyjazd prezydenta miasta. Z powodu wyjazdu prezydenta miasta na dwumiesięczny urlop zagranicę, obowiązki jego spełniać będzie zastępco wiceprezydent p. Niedziałkowski. — W Radzie miejskiej. Na dzisiejszym posiedzeniu wydziału gubernialnego do spraw miejskich rozważane będą, między innymi, następujące sprawy miejskie: 1) uchwała Rady miejskiej niepłacenia 7830 rb. kary za niewyplacenie do skarbu subwencji miejskiej na utrzymanie policji; 2) prośba Zarządu miejskiego o pozwolenie miastu zaciągnięcia pożyczki obligacyjnej w kwocie 800.000 rb. na powiększenie miejskiej stacji elektrycznej; 3) prośba tegoż Zarządu o pozwolenie zaciągnięcia pożyczki zwykłej w wysokości 49.000 rb. dla uzupełnienia kapitalu specjalnego na tenże cel; 4) prośba tegoż Zarządu o pozwolenie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 53.000 rb. na wykonanie sali koncertowej w domu Nr. 10; 5) skarga właścicieli i pracowników wileńskich zakładów fryzjerskich, przesłana do Senatu, na uchwałę wydziału gubernialnego do spraw miejskich w sprawie przedsięwzięcia postanowienia obowiązującego o uregulowaniu czasu roboczego w tych zakładach. Na temże posiedzeniu również ma być rozważana uchwała odnośna m. Trok, w sprawie budowy prochneri dla popołitego ruszenia w tem mieście.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA. — Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim. Celem jaknajszerszego popularyzowania arcydzieł S. Moniuszki daną będzie po cenach znizowanych „Halca“ w obsadzie pierwszorzędnej: Halke odsiówka wyborna partji tej interpretowała p. Kamińska - Latoszyńska, Zofję pełną wdzięku i słodczy objęła p. Lisiewiczowa, Jontka odsiówka zownym swym głosem p. St. Orzelski, Januszem będzie (pierwszy raz) p. Stefan Szczytka.

Wskutek rozporządzenia departamentu spraw wyznaniowych, zarządzający gubernją zaproponował „sprawnikom“, rządzącym miejskim i gminom staroobrzędowców, aby corocznie stawali sprawozdania gubernatorowi o wszelkich ofiarach i zapisach na korzyść szkół żydowskich i synagog, oraz domów modlitwy staroobrzędowców i sekciarzy.

Wskutek rozporządzenia departamentu spraw wyznaniowych, zarządzający gubernją zaproponował „sprawnikom“, rządzącym miejskim i gminom staroobrzędowców, aby corocznie stawali sprawozdania gubernatorowi o wszelkich ofiarach i zapisach na korzyść szkół żydowskich i synagog, oraz domów modlitwy staroobrzędowców i sekciarzy.

ny europejskie, stanowią panie Zbiowska i Rogowska, oraz pp. Leśniewski (Napoleon), Cornobis, Szelągowski i Siedlecki w rolach głównych. Stylowe kostiumy i dekoracje z tak pełnej uroku epoki napoleońskiej dopełniają całości barwnymi mieniącego się obrazem.

Przed ołtarzem Pana Jezusa Śniadego, przed ołtarzem Przenajświętszego Sakramentu prymaria z odmówieniem litanii do Serca Pana Jezusa i odśpiwaniem suplikacji. Wieczorem zaś o godzinie 5 przed tymże ołtarzem odmówią będzie uroczyste pomienienia wyżej litanii.

SPRAWY WYZNANIOWE. We wtorek wil. Izba sądowa rozwała skargę apelacyjną włośc. St. Miotyła, prawosł. i żony jego Emilji, katolicki, skazanych przez wil. sąd okręgowy za ożchrzczenie dziecka swego według obrz. katolickiego, na twierdząc: ojca na trzy tygodnie, matki na dwa. Izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego.

Wypadki. — Pożary. We wtorek w południe z nieznanego powodu wybuchł pożar w domu Uciechowskiego przy ul. Szopenowskiej. Straty wynoszą 2.000 rb. Suma ubezpieczeniowa — 4.000.

Życia Rosyjskiego. — Złoty rocznik. W niedzielę rozpoczęły się narady duchowieństwa prawosławnego w pontydziale rozpoczęły się narady duchowieństwa prawosławnego w pontydziale rozpoczęły się narady duchowieństwa prawosławnego w pontydziale.

Wskutek rozporządzenia departamentu spraw wyznaniowych, zarządzający gubernją zaproponował „sprawnikom“, rządzącym miejskim i gminom staroobrzędowców, aby corocznie stawali sprawozdania gubernatorowi o wszelkich ofiarach i zapisach na korzyść szkół żydowskich i synagog, oraz domów modlitwy staroobrzędowców i sekciarzy.

48) KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

Koniec epopei Napoleońskiej.

Kieki nie zrozumiał, ale odczuł, że tu jest coś, co jest większe nad myśl codzienną, umilkł i przyciągnął cugle, aby koń wodza niósł go przodem i wyprzedzał wszystkich.

ze złotym orlem na głowie nad palladium rosyjskiego carstwa. Armje rosyjskie Barclaya de Tolly i Bagrationa uderzyły w próżnię, wahały się, było ich pod Smoleńskiem.

plonął w ich sercach. Cesarz na nich patrzył!.. Piekiły lance, palły karabiny... Przed nimi był Smoleńsk.. Armja rosyjska ani nie wyszła w bój przed Smoleńsk, ani go nie bronila, ani w nim nie zagrzebała się pod gruzami cegiel i kamieni, wśród wzywającego dokonania ryku działo.

— Nie staniemy. Pójdziemy na Moskwę! — odparł gwałtownie cesarz. — Muszą być bronni, muszą zostać pobici! Murat rzucił się na kolana i złożył ręce przed cesarzem.

Grubiński dorozkarz. Sędzia rewiru czwartego skazał dorozkarza Tolkaczewskiego na 20 rb. grzywny za zwinienie pasażera.

Pogotowie ratunkowe wczoraj czynne w 15 wypadkach, w tej liczbie 4 wypadki na miasto i 11 oparów na stacji Pogotowia.

Przejechali do Wina: (Hotel Europejski): ob. Teodor Karpiński, ob. Antoni Chrapowicki, hr. Stanisław Hutten-Czapowski, ob. Maria Samulowa, ob. Hipolit Drozdowicz, ob. Teofil Szarska, ob. Józef Taranowski, ob. Anna Zamowska, ob. Izabela Sieklucka.

(Hotel St. Georges): ob. Julian Dziedzicki, ob. Adolf Rychter, Zygmund Drozdowski, ob. Wilhelm Starobelski, hr. Jerzy Bróclowski, ob. Maria Wiernicka, ob. Oksana Szostakowska, ob. Kazimierz Głuchowski, ob. Aniela Terlecka, ob. Helena Ostromecka, ob. Adam Waszowski, ob. Johanna Cenzelska.

(Hotel Sokolowski): ob. Antoni Karpiński, ob. Maria Spirydowiczowa, ob. Otton Wendorf, ob. Adrian ob. Elżbieta Szklarowska, ob. Grabowski, ob. Tomasz Siemaszko, ob. Helena Siesieka, ob. Paulina Szklarowska, ob. Teofila Arciszewska.

(Hotel Niskowski): ob. Oskar Kowalski, ob. Edward Godlewski, inż. Józef Jodyło, ob. Andrzej Fijałkowski, ob. Olgierd Jeleński, ob. Katarzyna Maciejewska, ob. Władysław Janicki.

PROWINCJA
MIŃSK.

(z) Wiadomości kościelne. Dziś w kościołach mińskich odbędzie się nabożeństwo uroczystości „Bożego Ciała” na procesjach niesporach, po których w kościołach kapłani celebrować będą nabożeństwa z udziałem ludu błogosławieństwem i Sakramentem i odśpiewaniem „Ciebie, Boga chwalamy”.

(z) Posiedzenie rady miejskiej. W dniu 25 maja (10 czerwca) pod przewodnictwem prezydenta p. Chrzanińskiego w znacznej części poświęcony był rozpatrywaniu projektu uchwały o obowiązkach, dotyczących handlu nabiałem.

Z projektu komisji sanitarnej, po długich debatach odrzucono w całości projekt, dotyczący utrzymania czystości, a natomiast przyjęto p. 2, 3 i 4, stosujące się do przechowywania nabiału i rozlewania mleka i produktów mlecznych, oraz dozoru sanitarnego nad tym handlem.

Punktów o utrzymaniu obór nie było, gdyż w tym względzie nie ma żadnych warunków. Węgiel wymaga, aby niewolno było dopuszczać do służby z zaraziwymi chorobami skórnymi, aby przed dojeniem rece dojek i wymiona krów, a rąk chore były pod dozorem weterynarza i t. p., takie punkty nasi „pacta conscripti” uznali za zbyt uciążliwe. Może to i racja. Tysiąc lat temu stoi i obywatel się bez takich warunków, to może być i nadal.

Wskazywano również dużo o kasie sanitarnej dla pracowników miejskich, która zatwierdzono według projektu komisji.

Na delegata rady miejskiej do wojewódzkiej rady rolnej powołano p. J. Lubasińskiego.

Dalszy ciąg posiedzenia odbył się w wtorek.

(z) Ze szkół. W roku bieżącym ukończyły tujejsze gimnazjum żeńskie, t. zw. „marjinka”, Wanda Baranciewiczówna, Bohuszcówna (medal srebrny), Anna Gąsziłowówna, Regina Kozłowska i Aniela Stoicka.

Wskazywano, że p. Bohuszcówna posiadała stopień kwalifikacji do medalu złotego, że jednak r. b. dano tylko 4 takie medale, które otrzymały cztery abiturjentki, które miały przeciętny stopień.

(z) Zgon archidieceja Michała D. (10 czerwca) przed samą północą zmarł na raka w przewodzie pokarmowym archidieceja Michał (Paweł) Szymonowicz (1899) pamiątkę obywatelską „episkopa mińskiego i turowieckiego”.

Zmarły odznaczał się szczególnie aktywnością skierowaną przeciwko polityce i katolicyzmowi i w jego domu, w którym odbyły się pierwsze manifestacje w 30 października, koncentrowały się wszystkie, co tylko było w stanie najbarwniej reakcyjnego. Miłośnikiem sztuki i protektorem artystów, zwracał uwagę na działalność „Posaźna jedynaczka” jednokółowa J. A. Fredry w jez. polskim. Udzielił polakom ostatniego miejsca, po pięciu aktach sztuk rosyjskiej i litewskiej, nie pozwoliło na wybór sztuki polskiej, dłuższe nad akt jeden, tudzież nasuło obawę, że publiczność, zmęczona dłuższym widowiskiem, nie zechce siedzieć do końca. Atoli wesoła treść, doskonale opowiadanie ról i szczerze polski temperament wykonawców znieśliśmy istotnie już zmęczonych widoków do wyrwania aż do ostatniego spuszczenia kurtyny. Ogólny pokłask był wyrażony uznaniem dla części polskiej przedstawienia, stanowiczej, zwłaszcza dla miejscowych rosyjskim. Wyborna reżyseria, jednolitość wykonania tudzież komizm bez szarży i pewna elegancja, cechowały to pierwsze przedstawienie, którego uczestników nazwiska zapisujemy dla pamięci: pp. Andrzejewski L. (Szumbalski), Jankowska Z. (Zuzia), Konarska H. (Ludwika — żona Sz.), Konarski H. (Gomioj), Krauze A. (Darzyński), Ludkiewicz S. (Ratatyński), Łabucówna E. (jego żona), Prufferowa A. (Kamilla), Pruffer J. (Marek) i Wiskowski A. (Błażej). Na szczególne wyróżnienie zasługują państwo Prufferowie: Paniowie: Ludkiewicz, Wiskowski i Andrzejewski stworzyli wyborne typy charakterystyczne, reszła zaś uczestników dobrze dopełniała całość.

Pierwszy ten występ powinien zachęcić wszystkich do częstszych w przyszłości polskich teatrów amatorskich.

Dość należy, że zarówno sztuki rosyjskiej jak i litewskiej zostały odegrane z wielką sumiennością i staraniem.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna. Wieczór pomyślnie zaszli kasę gimnazjalną.

Wasz.

Przed kilku dniami została okradzona cerkiew wiejska we wsi Koczyszcach, w pow. mozyrskim. Rano znaleziono dwoje drzwi wylamanych i wszystkie skarbnice rozbita. Świętokradkami okazali się prawosławni włościanie miejscowi bracia Jan i Józef Calkowie, którzy też zostali aresztowani.

Stuck.

Spaliła się wieś Ewangelicze w pow. stuckim. Zginęło 65 domów i 96 zabudowań gospodarskich z całą ruchomością, wiele koni i bydła. Straty wynoszą 69,627 rb.

Z Królestwa.

W Twa popierania przemysłu ludowego. Istniejące w Królestwie Polskim rzeczone Towarzystwo przez urządzanie kursów koronkarstwa, zajęło się rozwojem przemysłu koronkarstwa w stylu polskim. Wzory te Towarzystwo zamawia u artystów polaków.

Komasaacja w Królestwie. Według wykazów wydziału ziemskiego, działalność urzędów włościańskich w Królestwie Polskim w dziedzinie komasaacji drobnej własności rolnej wyraża się w cyfrach następujących:

Do dnia 1 (14) stycznia r. b. urzędy włościańskie otrzymały ogółem 17,972 podań o scalenie gruntów, liczących razem 270,700 morgów. Z pośród tych zgłoszeń dokonano pomiarów dla 5,368 właścicieli gruntów, liczących razem 68,700 morgów. Tym sposobem w przeciągu roku zeszłego zatwierdzono się z pomiarami przeszło czwartą część gruntów, zgłoszonych do scalenia.

Wyjazd p. K. Małeckiej. Ulaśkawiona obywatelka angielska K. Małeczka, w nocy z niedzieli na poniedziałek wyjechała z Warszawy zagranicę. Odejście jej towarzyszyli na dworzec policjanci i żandarmi, którzy absolutnie nie pozwolili się do p. M. zbliżyć. W przedziale, w którym p. M. ulokowano, okno było zasłonięte. Pani M. aż do granicy towarzyszyli dwóch policjantów, a tymże pociągiem jechało grono angielskich, przyjaciół ułaśkawionej, którzy przyjechali po nią z Londynu, lecz zobaczywszy się z nią mogli dopiero na terytorjum pruskim.

Dniepr—Wisła. Powrócił do Warszawy p. Ed. Krzyżanowski, który uczestniczył w pracach komisji, omawiającej sprawę drogi wodnej Dniepr—Wisła. Komisja zastanawiała się nad projektem skanalizowania części drogi wodnej Dniepr—Wisła i między Piłskiem a Wisłą, oraz nad miejscem wylotu kanału do Wisły.

Uchwalono, że wylot urządzony będzie nie dalej, niż koło Jabłonni, lecz pod samą Warszawą ze względu na drożyznę gruntów. Projekt powyższy przynajmniej będzie na zjeździe hydrotechnicznym.

Fabryka samojazdów w Warszawie. Jeden z inżynierów warszawskich czyni starania w celu zgromadzenia poważnych kapitałów, które posłużą do założenia w Warszawie wielkiej fabryki samojazdów. Zagraniczne fabryki samojazdów pragną przystąpić do spółki, w razie podjęcia podobnego przedsięwzięcia w Warszawie. W państwie rosyjskim dotąd jedna tylko fabryka wyrabia samojazdy.

Wiosnianie ku czci Prusa. W ubiegłym tygodniu, w Goworowie (ziemia łomżyńska) uczczono pamięć Aleksandra Głowackiego nabożeństwem żołnierzy, w którym wzięli udział włościanie niemal całego powiatu. Wspaniały kościół miejscowy był stosownie przyozdobiony. Nietylko ołtarz wielki i ambona, lecz nawet ściany świątyni były pokryte oponami żołnierzy. Symbolizacja trumna była ustawiona na wysokim katafalku rzeźbiście oświetlonym, na którego frontonie umieszczono podobiznę zmarłego w pośród wieńców, z napisami na wstęgach: „Bolesławowi Prusowi, wdzienic włościanie”. W okół katafalku jeden obywateli wieniec dzierżył 12 dziewczę w bieli. Na nabożeństwie była obecna liczna dziatwa ochronki gaworowskiej, jak również wielu chłopców z kolonii letnich.

Oliary piornu. Z Czeszochowy donoszą, że podczas burzy sobotniej piornicy zabiły trzy osoby, w okolicy zaś jedna.

W rozumie po polsku. Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął w pewnej sprawie rabin z jednego z miast w Królestwie i okazało się, że ołtarz ten urodzony i wychowany w Polsce zupełnie nie rozumie po polsku.

Strejk w cementowni. W cementowni „Pirle” pod Lublinem zastrejkowało 250 robotników, którzy żądają podwyżki.

Z Rosji.

Aresztowanie komitetu strajkowego. W Petersburgu od dłuższego czasu wzbudziła w najrozmaitszych fabrykach dłuższe lub krótsze strajki. Bezrobociem kieruje specjalny komitet strajkowy. Policji i „ochronie” udało się w ubiegły piątek zaarrestować część komitetu. W skonfiskowanych papierach znaleziono wiadomości, że wielu członków komitetu uniknęło aresztowania. W poniedziałek zaarrestowano pozostałą część komitetu przy ul. Laskowemu. Zjawienie się policji było nieoczekiwane i w mieszkaniu znaleziono dokumenty i korespondencję, jeden z obywateli posiadał znaczne sumy pieniędzy, widocznie przeznaczona dla strajkujących robotników. W mieszkaniu zaarrestowano 23 robotników, a w czasie badania do mieszkania przybył jeden za drugim jeszcze 14 osób. Aresztowaniu tego nowego komitetu policja nadaje poważne znaczenie.

Niefortunne manewry floty czarnomorskiej. Eskadra czarnomorska, złożona z 4 pancerników „Rostisław”, „Pantelejmon”, „Joan Zlatoust”, „Swiati Ewstajij” i krążownika „Kazul”, w dniu 14 maja wyruszyła na manewry początkowo ku brzegom Turcji, a następnie około Jajly ku Teodozji. Tam przyłączyły się jeszcze pancerniki „Georgij Pobiedonosiec”, „Sinop”, krążownik „Pamiat Merkurija” i dwie dywizje torpedowców. W odległości 5—6 wiorst od Sewastopola wzmożł się wichor, morze silnie zalezło się kołysać. Okrety „Georgij Pobiedonosiec”, „Sinop” i „Pamiat Merkurija” oraz wszystkie torpedowce w pełnym biegu poszukały schronienia w zatoce sewastopolskiej, pozostałe zaś cztery pancerniki i krążownik próbowały przetrzymać burzę. Próby spływały na niczem, gdyż zalega dostała morskiej choroby i tylko trzech marynarzy utrzymało się na nogach. Tegoż wieczora dnia wszystkie okręty stanęły na kotwicy w cieśninie przylądka Sewastopolskiej. O czwienastu w strzelaniu oczywiście mowy nie było.

Niezrozumiały zakaz. Ministerium spraw wewnętrznych nie pozwoliło na urządzenie w roku bieżącym w Petersburgu kursów letnich dla nauczycieli ludowych. Zakaz ten, wydany niemal w ostatniej chwili, jest o tyle bardziej przykry, że do Petersburga przybyło już kilkuset nauczycieli, niektórzy nawet z obwodu zabajkalskiego. Sytuacja ich nie jest do pozazdroszczenia.

Wyjazd eks-szacha. W pałacu eks-szacha w Odessie odbywają się przygotowania do wyjazdu Mariona. Tamże zagranicę do zdrojowiska. Powstałe zrozumiałe przypuszczenie, że eks-szacha zamiast w Karlsbadzie, znajdzie się w Astrabadzie.

Walka z islamizmem. Świat prawosławny stoi wobec nowego „niebezpieczeństwa” — islamizmu. Tak sądzić by należało z wiadomości, jakie znajdujemy w prasie rosyjskiej. Oto wobec skarg ze strony duchowieństwa prawosławnego na wzmocnioną jakoby propagandę panislamistyczną w g. nadwołżańskich i położonych nad Kamaś śród tatarów oraz wobec doniesień, że sięże z nią związana jest agitacja polityczna t. zw. „panturkizm”, z rozkazem ministra spraw wewnętrznych udał się tam wicedyrektor departamentu wznaj obcych, Pawłow. Pawłow odwiedził pomiędzy innymi stolicę i ośrodek życia tatarskiego — Kazan. Materiały zebrane w tej podróży posłuży za treść referatu dla specjalnej komisji międzywydziałowej przy ministerjum spraw wewnętrznych, która w jesieni ma zwołać zjazd członków misji przeciwmużulmańskiej. Treść nagromadzonego materiału nie daje bezsporniejszej broni do ręki sferom rządzącym. Stwierdzono bowiem fakt, że mimo swego niewątpliwego fanatyzmu religijnego, mużulman bardzo tolerancyjnie zachowują się wobec prawosławnych. Władze nie otrzymały w tym względzie żadnych skarg od miejscowej ludności. Rzecz naturalna, że misja prawosławna śród tatarów niema powodzenia. Tatarzy z usposobienia stanowią żywioł konserwatywny i najzupełniej lojalny. W kolach prawicy zwracano uwagę, że grupa dunska młodemużulmańska jest kierowniczą ideą panturkizmu. Sledztwo przeprowadzone na miejscu wykazało, że podejrzenia były nieusłuszne.

Jedynę, z czym rząd chce walczyć, to się nielegalnych szkół, bibliotek i czyteln, pokrywająca kraj nadwołżański. I zanim wyda orzeczenie swe międzywydziałowa komisja, na tatarów spada już niebezpieczeństwo.

„Birz. Wied.” otrzymał z Astrachania telegram, że gubernator z polecenia wyższej władzy zamknął tam prywatne mużulmańskie meskie i żeńskie średnie zakłady naukowe. W szkołach tych kształciło się 700 uczniów i uczennic.

Na obczyźnie.

S. p. P. Budrecki. W Tyraspolu (g. chersońska) zmarł przed kilku dniami d-r Piotr Budrecki. Urodził się d-r B. Zmudzi w r. 1860. Jako lekarz ziemski pracował 24 pracował w tyraspolskim powiecie, w gub. chersońskiej. W miasteczku Grosulowie zarządzał szpitalem ziemskim. Uprawiał z zamiłowaniem okulistykę, i wielu ehojrym przez zręczne wykonane operacje wzrok przywrócił. Był poważany i ceniony dla swego zaanego charakteru i wiedzy.

Kościół polski w Budapeszcie. Z Budapesztu donoszą: Magistrat bapeszcki odstąpił bezpłatnie grunt pod kościół polski, przy czym zarząd miasta wykaże, że jeżeli komitet budowy wykaże, iż zbierał 100,000 koron, to miasto dołoży na ten cel taką samą sumę.

Odnaczenie artystów polskich. Artystów-rzeźbiarzy: Edwarda Wittiga i Ludwika Puszcza mianowano członkami (associes) Salonu sztuki za polu Marsowem. Odnaczenie to równa się udzieleniu medalu złotego.

Burliwy wiec. W niedzielę odbył się w Berlinie wiec polski w celu zaprestowania przeciwko zachowaniu

się Koła polskiego w sejmie pruskim podczas obrad nad ustawą przeciw polską o wzmożeniu niemieczyny na kresach państwa pruskiego. Dwa mówców narodowych polemizowało z oponentami socjalistycznymi, przy czym doszło do zajęć tak burzliwych, że w końcu policja wice rozwiązała.

Wiadomości polityczne.

Domysły niemieckie.

Niemieckie gazety gubią się w domysłach, co do powodów nominacji Haldane'a na lorda kanclerza, która jest awansem w hierarchii urzędniczej, lecz ze stanowiska polityki może być uważana za wyraz niezadowolonia sfer decydujących. Inspirowany „Lokal Anzeiger” wyraża obawę, że usiłowania Haldane'a, aby doprowadzić do skutku porozumienie angielsko-niemieckie nie będą obecnie miały tego znaczenia, co poprzednio, i sądzi, że rząd angielski przez ten krok dał do zrozumienia, iż nie zamiera rozwijać polityki, zapoczątkowanej przez Haldane'a.

Wyniki skandalów.

W Budapeszcie krąży pogłoski, że powtarzające się ustawicznie awantury i wyprowadzanie przemocą z sejmu postów, wywołało żywe niezadowolenie cesarza Franciszka Józefa. Rząd węgierski otrzymał wskazówki, aby zapobiegł powtarzaniu się tego rodzaju skandalicznych scen, wobec czego sejm zostanie w najbliższych dniach rozwiązany.

Echa zamachu na Cujaja.

Cpracwa zamachu na komisarza królewskiego, Cujaja, student Jukić zeznał, że nie miał współników i sam zamach popełnił. Oświadczył atoli, że wraz z innymi studentami zagrzebskimi odbył wycieczkę do Białogrodu i że utrzymywał stosunki z członkami komitetu rewolucyjnego „Narodnej Obrony”. Przy tej sposobności rozmawiał ze studentami serbskimi o stosunkach w Chorwacji; podczas tych rozmów wyrażano zdziwienie, że niema w Chorwacji nikogo, kto by uwolnił kraj od rządów despotycznych. Wtenczas po raz pierwszy przyszła mu do głowy myśl zabicia Cujaja.

Gdy był po raz drugi w Białogrodzie, zażądał od członków „Narodnej Obrony”, aby mu dostarczyli bomby, którą rzuci w Cujaja. Odmówiono mu jednak tego i dopiero po długich naleganiach dano mu brauning. Chciał pierwotnie zastrzelić Cujaja podczas procesji Bożego Ciała, nie mógł się jednak zbliżyć do niego.

Aresztowano oprócz Jukića 60 studentów, którzy jednak przeczą stanowczo, aby co wiedzieli o zamachu.

Akcja przeciwpolską.

Na skutek ostatecznego uchwalenia ustawy o wzmożeniu niemieczyny podziałowe w Wroclawiu Towarzystwo udziałowe z kapitałem 5 milionów marek w celu skupywania i parcelowania ziemi na Śląsku, aby niedopuszczać do przechodzenia jej w ręce polskie.

Władze pruskie obiecały Towarzystwu współdziałanie materialny.

WOJNA.

(T. A. P.)

Trypolis. Rekonesans napotykały w bliskości fortyfikacji polnych, na polu ostatniej bitwy, gdzie walczyła brigada gen. Reinaldigo, mnóstwo trupów zabitych tuaregów i megallów. Rekonesans podpalili obóz nieprzyjacielski i zniszczyli telefony nieprzyjacielskie. Stwierdzono stanowczo, że udział w bitwie brali megallowie.

Saloniki. Wszyscy wydani podani włoicy już wjechali.

PARLAMENT.

„Groząca koalicja”. „Wiecz. Wrem.” notuje nieprzewidziane oświadczenie ministra spraw zagranicznych Sazonowa, w kwestji budżetowej Dumy państwowej, który wraz z Kokowiczem i ministrem marynarki Grygorowiczem, bronił projektu wyasygnowania 502 milionów na flote.

Sazonow napędził jakoby takiego strachu postom, że wszelkie wrażenia uspakajające pamiętnej mowy kwietniowej rozwiały się, jak dym.

Sciśle słowa Sazonowa są nieznane, lecz niewątpliwie skonstruowano, że powiedział „o groźnej nam koalicji”. „Wiecz. Wrem.” gubi się w domysłach, kto ta koalicja stanowi.

O wyższe szkoły początkowe. (T. A. P.) Na posiedzeniu specjalnej komisji pojednawczej, w sprawie wyższych szkół początkowych, jednogłośnie przyjęto redakcję kompromisową paragrafów, traktujących o prawach przejścia uczniów tychże szkół do klas gimnazjalnych, z warunkiem zdania egzaminu dodatkowego z języków obcych i starożytnych.

Geografia i arytmetyka b. ministra marynarki. W komisji pojednawczej przy omawianiu preliminarza ministerjum marynarki referentem był admirał Birylew, który bronił wszystkich pozycji. Ktoś zauważył, że referent pomylił się w obliczaniu i plus. Admirał oponente i na poparcie prawdziwości przytoczył liczby oświadczył, że wzytocznie sprawdzał budżet. Na żądanie ogólne następuję sprawdzanie, które istotnie stwierdził błąd. Charakterystyczniejsze jest jednak zaj.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Prasa angielska uważa ułaskawienie Małeckiej za zwycięstwo dyplomatyczne (na szer. św.).

Poznańskie ucierplawia od burzy gradowej (z za kordonu).

Nie pozwolono na urządzenie w Petersburgu kursów letnich dla nauczycieli (z Rosji).

W Petersburgu aresztowano komitet, organizujący ostatnie strajki (z Rosji). Zainicjowano pewne środki represyjne w stosunku do mużulmanów (z Rosji).

W Moskwie nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Aleksandra III (tel.).

Sazonow wyraził się podobno, iż Rosji „zagroza koalicja” (Parlament). Krąży pogłoski o rozwiązaniu sejmu węgierskiego (wiad. pol.).

ście następujące. B. minister marynarki i człowiek, od którego w razie wojny zawisła potęga morską Rosji, nie zna geografii. Gdy admirałowi Birylewowi zwrócono uwagę, że ministerjum marynarki podwójnie żąda kredytów na wywłaszczenie gruntów pod Rewlem, admirał bez zająknięcia wypluł:

— Nie rozumiem, jak można wywłaszczać grunta w obcym państwie. Zdumienie było tak wielkie, że nikt nie odważył się zauważyć, iż „Rewel chwala Boga, należy do Rosji”.

Motory, młyny, młocarnie
u Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie
35119 patrz ogł. str. 4.

DLA CHORYCH PIERSIOWO
SANATORIUM w ZAKOPANEM
POD KIEROWNICTWEM
Dra K. DŁUSKIEGO
OD 11 KOR. WZWIY
WRAZ ZIOPIEKĄ LEKARSKĄ 35108

TELEGRAMY
„Kurjera Litewskiego”
Telegramy Ag. Petersburskiej.
Z dnia 30 maja (12 czerwca).
UROCZYSTOŚCI MOSKIEWSKIE.
Petersburg. Komitetowi budowy pomnika Aleksandrowi III w Moskwie, wyrażono zostało Najwyższe podziękowanie. Przytem między odznaczeniami członków komitetu prezydent miasta, Guczkow, obdarzony został orderem św. Stanisława klasy pierwszej.

Moskwa. Pięć wystrzałów armatnich, danych w Kremle o godzinie ósmej rano obwieściło mieszkańcom, że dziś odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika Cesarza Aleksandra III. O godzinie dziesiątej wszystkie miejsca urzędowe dookoła pomnika zostały już zajęte.

Naokoło pomnika wzniesiono trzy trybuny główne dla dam i tych mieszkańców, którzy nie mogli być w stóp pomnika. Wśród wspaniałych mundurów wojskowych i różnobarwnych ubrań starostów gminnych zwracały uwagę skromne fraki członków Dumy państwowej.

O godz. 11 dźwięki dzwonów zwinawoły wyjście z Kremła Najjaśniejszych Państwa. Wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności Ich Cesarzyskie Mości przybliżyli się do linii wojsk, biorących udział w pochodzie. Monarcha przejeżdżając przed frontem wojsk witał się z nimi. Cesarz był w uniformie 12 grenadier-skiego astrachańskiego pułku Cesarza Aleksandra III. Następca w mundurze czwartego pułku strzelców Rodziny Cesarzkiej. Najjaśniejsze Panie Aleksandra Teodorówna i Marija Wdowa była w stroju białych i wstęgach orderu św. Andrzeja. Najjaśniejsi Państwo podjechali w powozie, zaprzężonym po rosyjsku ku wrotom świątyni Zbawiciela, gdzie zgromadzili się Wielecy Książęta i Wielkie Księżne. Metropolita spotkał Najjaśniejszych Państwa krzyżem i wodą święconą poczem procesja skierowała się ku wrotom południowym. Pod pomnikiem Najjaśniejszych Państwa powitał Najdosłojniejszy prezes komitetu budowy pomnika Wielki Książę Michal Aleksandrowicz i opadły zasłony pomnika. Równocześnie artylerja gada 360 strzałów. Metropolita, a następnie Monarcha weszli na piedestał. Metropolita pobożnie głosił wojska skierował się z powrotem z procesją ku świątyni.

Gdy następnie wojska uszykowały się do pochodu Monarcha osobieście powiódł wojska przed pomnikiem, salując przed nim, pociu wstąpił na podwyższenie pomnika i przepuszczał wojska. W marszu ceremonjalnym szli Wielecy Książęta, minister wojny i generałowie.

Po przeczytaniu odpowiedniego aktu o oddaniu pomnika pod opiekę miasta i odpowiedzi dziekczynny prezydenta Guczkowa, Najjaśniejsi

Państwo, Następca Tronu i Wielcy Książęta udali się w drogę powrotną na Kreml. Natychmiast po odejściu Rodziny Jego Cesarskiej Mości rozpoczęło się defilowanie deputacji w liczbie 80 dla złożenia wieńców na pomnik. Cały dzień plac przed pomnikiem zalegały tysiączne rzesze ludu.

O godz. 3 w wewnętrznym pałacu w Kremle zgromadzili się starostowie gminni, atamani stanicami gubernjalnymi i powiatowymi marszałkowie szlachty gub. moskiewskiej, deputaci szlachty, prezes Rady ministrów, ministrowie Dworu i spraw wewnętrznych. Gdy ukazał się Najjaśniejszy Pan z Następcą Tronu, gubernjalny marszałek szlachty wręczył Następcę Tronu obraz Matki Boskiej Włodzimierskiej i wypowiedział mowę, zaznaczając, że Następca Tronu po raz pierwszy przybył do Moskwy. Monarcha i Następca Tronu ucałowali obraz, potem Jego Cesarska Mość dziękował szlachcie moskiewskiej. Przy oddzielnym stole zgromadzeni byli starostowie gminni, do których podszedł Monarcha i wychyliwszy czarę zwrócił się do nich z łaskawymi słowami. Starostowie wzniesli toast z okrzykami „hurra!”, potem wykonano hymn państwowy.

Moskwa. Z rozkazu Jego Cesarskiej Mości dla najbardziej potrzebnych w śróde, czwartek i piątek wydanych będzie 25 tysięcy bezpłatnych obiadów.

DEPUTACJE.

Moskwa. Najjaśniejszy Pan przyjął przybyłe do Moskwy dla złożenia wieńców na pomnik Aleksandra III deputacje serbską i bułgarską.

PODROŻ OKRĘŻNA SAMOJAZDÓW.

Grodno. Automobiliści wojskowi przybyli do Grodna we wtorek o godzinie jedenastej wieczorem. Niektórzy przyjechali trochę później.

SAMOJAZD W PRZEPĄSI.

Tyflis. Na szosie wojenno-gruzińskiej samojazd kupca Grigorjewa, idący z wielką szybkością, skutkiem zepnięcia się kierownika runął w przepaść 400 sążni głębokości. Pasażer i palacz ocalił się, zdążywszy wyskoczyć i uciec się skały. Zmiazdżony trup Grigorjewa znaleziono na dnie przepaści.

ZAKOŃCZENIE STREJKU.

Ryga. W browarach Waldschleschen

Kunzendorf i Kümela robotnicy przystąpili do pracy.

ZAPOWIĘDZI URODZAJÓW.

Petersburg. „Gaz. Handlowo-przemysłowa” donosi, że wogóle nadzieje dobrych zbiorów wzmościły się. Pszenica zapowiada się pomyślnie, żyto ozime dobrze, żyto jare pomyślnie. Jest tylko wątpliwość co do gub. północnych państwa.

ODDANIE POD SĄD.

Kijów. Były naczelnik policji śledczej Krasowski oddany został pod sąd, oskarżony o przywłaszczenie biletu loterii państwowej podczas rewizji u Dąbrowskiego w sprawie zabójstwa w Charkowie.

ZJAZD DROBNEGO KREDYTU.

Odesa. Otwarty został trzeci zjazd przedstawicieli Towarzystwa drobnego kredytu z udziałem przeszło 400 delegatów z gubernji chersońskiej, kijowskiej, podolskiej, jekaterynowskiej i tanrydzkiej.

POŚWIĘCENIE POMNIKA.

Sewastopol. Odbyło się poświęcenie pomnika na mogile marynarzy, którzy utonęli wraz z łodzią podwodną „Kambala”.

W KOPALNIACH LEŃSKICH.

Bodajbo. W kopalniach Leńskich wywieszono zawiadomienie, że robotnicy, którzy nie przyjęli nowych warunków, zaproponowanych przez Towarzystwo kopalni leńskich, stali się przez to osobami bez określonych zajęć po za miejscami stałego pobytu. Wobec tego irkucki general-gubernator ogłasza, że jeżeli robotnicy w terminie siedmiodniowym nie przyjmą warunków Towarzystwa i nie opuszczą kopalni na statkach Towarzystwa, to pieniądze im należne przesłana zostaną na miejsce stałego pobytu, a władze przystąpią do przymusowego wysiedlenia ich według planu zatwierdzonego przez administrację gubernjalną.

ECHA ULASKAWIENIA K. MAŁECKIEJ.

Londyn. Grey w Izbie gmin oświadczył, że Najjaśniejszy Pan rozkazał wysłać Małecką z granic Rosji dlatego, że w niektórych wypadkach Małeczka działała tak jak niema prawa działac angielski poddany w granicach obcego mocarstwa. Grey sądzi, że rozkaz Cesarski i postępowanie rządu rosyjskiego zostaną wla-

ściwie uznane i ocenione, jako wspólnomyślne i przyjacielskie akty. Poddani angielscy przebywający zagranicą nie powinni mieszać się do spraw politycznych i nie powinni w takich razach zyskiwać w Anglii żadnego poparcia. Grey przekonany jest, że sprawa ta inaczej rozumiana być nie może.

REFORMA MILITARNA W AUSTRJI.

Wiedeń. Prawie wszystkie poważniejsze stronnictwa opowiedziały się za nagłością przeprowadzenia projektu o reformie wojskowej.

W PARLAMENTACIE WĘGIERSKIM.

Budapeszt. Kordon wojska, otaczający parlament, niedopuszczając tam posłów wydalonych, wobec czego posłowie wycofali się do sali parlamentu. Pozostali tylko posłowie partji parlamentarnej, którzy obradowali nad regulaminem. Tisza oświadczył że zadaniami jego będzie walka z anarchistami w parlamencie węgierskim.

BEZROBOCIE W ANGLJI.

Londyn. Związek robotników portowych wielu miejscowości uchwalili nie przyłączać się do bezrobocia. Asquith oświadczył, że rząd stara się usilnie o doprowadzenie do porozumienia pracodawców z robotnikami.

Londyn. Ogólna liczba strejkujących w kraju wynosi 45 tysięcy robotników.

W ALBANJI.

Saloniki. Na pograniczu bułgarsko-tureckim doszło do poważnego starcia w okolicach Palanki. Zawezwano tam doktorów i hirurgów. Szczegóły zajścia trzymane są w tajemnicy. Wiadomo tylko, że inspektor armji wysłał do komendanta Palanki rozkaz nie zastraszania stosunków.

Saloniki. Władze tureckie w Albanji rozpowszechniły proklamację, przyobiecując amnestję dla wszystkich powstańców, z wyjątkiem agitatorów.

ESKADRA NIEMIECKA W AMERYCE.

New York. Na bankiecie galowym, wydanym przez miasto na cześć oficerów niemieckich, Heynoor w toaście za zdrowie cesarza Wilhelma oświadczył, że Ameryka zachwyca się Niemcami, stojącymi na czołwie stanowiącym pokojowym od czasu

zjednoczenia się Rzeszy, a szczególnie pod panowaniem Wilhelma, na którego Ameryka patrzy jak na swojego generała amerykańskiego. Poseł niemiecki wznosił toast za przyjaźń dwóch flot — niemieckiej i amerykańskiej.

WYBUCH WULKANU.

New Jork. Z Alaski donoszą, że wulkan Katmaj od dwóch dni wyrzuca lawę i popiół. Najbliższa wieś na dwa cale zasypana jest popiołem. Ogień w ludziach niema.

NA KOREI.

Tokio. Formują się dwie dywizje japońskie na Korei.

Na szerokim świecie.

Z powodu wydalenia. We Fryburgu, na Górny Słasku, zastrzelili się 60-letni starzec, Franciszek Phol, poddany austriacki, który od 35 lat pedził w Prusach życie spokojne i pracowite, aż nagle otrzymał rozkaz opuszczenia państwa pruskiego, bez podania powodów. Dowiedziawszy się, iż apelacja jego została odrzucona, Phol uporządkował dokładnie swoje sprawy majątkowe, zapłacił nawet za trumnę i pogrzeb, a następnie odebrał sobie życie.

Ulaskawienie K. Małeckiej. Londyńskie dzienniki omawiają żywo ulaskawienie p. Małeckiej i stwierdzają zgodzie, iż fakt ten jest jednym z największych zwycięstw dyplomatycznych Grey'a.

KOMU DOPOMÓDZ.

Biedny człowiek, ojciec rodziny, chorej na reumatyzm, ma przepisana kurację w jednym z uzdrowisk, niestety nie posiada odpowiednich funduszy na wyjazd i pobyt w miejscu kąpielowym. Kuracja zaś taka jest niezbędną dlań, aby mógł dalej pracować i utrzymać rodzinę.

Pragnę przyjąć mu z pomocą, na którą ze wszelkich miar zasługuję, zwracam się do naszych czytelników z prośbą o łaskawe ofiary na ten cel pod rubryką: „na kurację dla chorego na reumatyzm”. Wiemy, iż głos nasz nigdy nie jest głosem wolającym na puszczy!

Polecamy też raz jeszcze ludziom ofiarnym inteligentną biedną pracow-

nice, p. E. B., chorą na płucę, której staranna kuracja w odpowiednim zakładzie, może jeszcze przywrócić siły do życia i zdolność do pracy.

Notowania Wileńsk. Banku Ziemińskiego.

4 1/2% listy zast. Wil. Ban. Ziem. 87.—
Akcje Wil. Banku Ziemińskiego prop. 555.—

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.
Petersburg, 30 V 1912 r.

Lokacyjne chwiejne, hipoteczne mocne, dywidendowe mocne, premijówki stałe.

Londyn 3 mies. — czeki . . . 94.95
Berlin 3 mies. — czeki . . . 46.42
Paryż 3 mies. — czeki . . . 37.12

4% Renta państwowa . . . 91.1/2
5% Pożyczka wewn. 1905 r. Iem. . . 105.1/2
5% „ „ „ II „ . . . 105.1/2
4 1/2% „ „ „ 1903 r. . . 105.1/2
4 1/2% „ „ „ 1905 r. . . 100.1/2
5% „ „ „ 1906 r. . . 104.1/2
4 1/2% „ „ „ 1909 r. . . 100.1/2
4% Listy zastawne b. szlach. . . 90.1/2
5% „ „ „ „ . . . 100.—
5% premijówka i em. 1884 r. . . 467.—
5% „ „ „ II „ 1885 r. . . 354.1/2
5% „ „ „ III „ (szlachcka) 318.1/2
3 1/2% listy zast. b. szlachckiego . . . 86.1/2

4 1/2% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego —, Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Połtawskiego —, Tuleńskiego —, Charkowskiego —.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 650, Wileńskiego —, Dnieprskiego 608 1/2, Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Połtawskiego —, Tuleńskiego —, Charkowskiego 432 1/2.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakunskiego 754, br. Nobel (udziały) 12100 br. Nobel (akcje) —, zakł. Małeckich —, zakł. Putilowskich 174 —, Leńskiego Tow. kopalni złota 8000, ros. Tow. kopalni złota 216.

Oblig. Towarzystwa Kredytowego m. Mińsk. 86.5
% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna . . . 86.5

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.
Berlin, 30 V (w mark. za 1000 kile).
Pszemica na termin bliższy . . . słabe 100.—
„ „ „ dalszy . . . 97.—
Żyto na termin bliższy . . . 93.—
„ „ „ dalszy . . . 91.—
Owies na termin bliższy . . . 87.—
„ „ „ dalszy . . . 85.—
Jęczmień ros. dunajski za gotów. . . 80.—

Lipawa, 30 V (w kop. za pud.).
Pszemica samarska . . . 100.—
Żyto . . . 95.—
Owies biały zwyczajny . . . 85.—
„ czarny . . . 80.—
Siemię lniane stepowe 84 1/2% . . . 80.—
„ konopne gumienne . . . 75.—
Otręby pszenne . . . 70.—
Gryka . . . 65.—

WILNO, 29 maja.
Zakłady przemysłowe, zakłady (towarowe i podjazdówka hr. A. Tyssandiera).
Żyto miejscowe furmankowe 105.—
Żyto miejscowe wagonowe 110.—
Owies miejscowy 115.—
Owies rosyjski 115.—
Jęczmień na kasze 60.—
Otręby żytnie 55.—
Otręby pszenne 50.—
Otręby jęczmieńne 45.—
Siano 35.—
Słoma 30.—
Kartofle (z wagonu) 25.—
Cebula 20.—
Fasola biała 15.—
Fasola żółta 10.—
Mak 5.—

RYNEK STEFAŃSKI.
Kartofle za osmienie 110.—
Jaja za dziesięć 95.—
Śmietana za kwartę 90.—
Twaróg za kwartę 85.—
Masło za funt 200.—
Rosada (kapusta) za przetak 100.—
Rosada (bruczka) za przetak 100.—
Dostarczono na targ w dn. 25, 26, 27 i 28 maja:
Krowy 50.—
Cielęta 40.—
Kozy 30.—
Świnie 20.—
Płacono za żywe wieprze 6 rb. 80 kop. do 7 rb. 20 kop. za pud. za białe i 7 rb. 20 kop. za pud.

MOTORY i LOKOMOBILE ROPOWE
pierwszorzędnej i największej w świecie fabryki

J. i C. G. BOLINDER'S w Sztokholmie

tania, prosta i bez żadnych kaprysów siła mechaniczna do poruszania młynów, tartaków, młocarni, tudzież różnych innych maszyn rolniczych i przemysłowych.

Młyny patentowane „PLANETA” (fabr. inżyniera Struka)
z obracającym się na kulach stalowych kamieniem dolnym. Odznaczają się nadzwyczajną wydajnością maki przy stosunkowo małym zużyciu siły. Bardzo łatwe do obsługi.

Młyny szwedzkie „Ekonom” (fabryki Westeros)
z obracającym się kamieniem dolnym; zaoszczędzone miejsce przy małej potrzebie większych gospodarstw rolnych i mniejszych zakładów młynarskich.

MŁOCARNIE czyszczące i zwyczajne (słynnej fabryki czeskiej)

WICHTERLEGO

POLECA główny reprezentant na Litwę i Białoruś

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, ul. Zawajna № 11.

Cenniki i prospekty na żądanie wysyłam odwrotną pocztą.

38119

POTRZEBNY jest
wspólnik,
mogący samodzielnie zarządzać sklepem artykułów spożywczych i wiejskich, dostarczanych wprost z majątku, — oraz dla urządzenia wzorowej

PASIEKI w miejscowości sprzyjającej.

Oferty proszę nadsyłać pod adresem: stacja poczt. Mejszaga, Wileńskiej gub. — A. M. Wopdak, — majątek „Elizabelln”, 39019

Na przystępnych warunkach

WYPRZEDAJE
z maj. Dymajcie folw. większe do 4 włók i mniejsze, ziemię na dzies., przy pom. banków lub za gotówkę. Majątek graniczy z pow. miast. Telsze, gdzie się znajdują: gimn. mek. i żeński i skąd w tym roku przeprow. szosę do kole. żelazn. Adres: Telsze, Dymajcie, Narkiewicz, gub. Kowieńskiej.

Czekolada

„DELIKATES”
tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych

T-wa Akc. „WIKTORJA” 27241

Pzeciwi RZEŻĄCZCE
najnowszy środek

PICZILIN
działa szybko, radykalnie i z daniem lekarzy uważany jest za środek racjonalny. Oryginalny tylko w pudełkach metalowych po 1 rb. 80 k. Jednakowo działa w ostrych i chronicznych przypadkach i w krótkim czasie usunąć najuporczywsze objawy reżączki. 18876

SKŁAD: Petersburg, Razjeżajka № 7, apteka B. Konhejma. Wysyła za zaliczeniem. Koszt przesyłki, do taryfy poczt. Do nabycia w Wilnie w składach aptecznych Segala i Grutewskiego.

Staraniem Tow. Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, przy poparciu sejmu krajowego i Rządu i przy udziale Profesorów Uniwersytetu Jagielli. i wybitnych praktyków rozpoczyna w jesieni 1912 r. drugi rok istnienia

POLSKA SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH
w Krakowie.

Murs nauk, obejmujących całokształt obywatelskiego wykształcenia, dwuletni. Zapis od 15 do 31 października. Opłata roczna 200 k (80 rubli). Kwalifikacje dla mężczyzn i kobiet: świadectwo ukończenia szkoły średniej. Program szczegółowy przesyła na żądanie Dyrekcja: Kraków, Studencka 8, Dr. M. Rostworowski, Profesor Uniw. Jagiellońskiego. 34009

OKAZJA!
Z powodu zerobki i powiększenia magazynu **WYPRZEDAJE** kostiumy płócienne, palta b. tanie

R. BENDISZ, 38936
Adres tymczasowy: Świętojańska № 29.

Rozpoczynając druk pracy zbiorowej p. t.

WYKŁADY ROLNICZE KOWIENSKIE

Rada Kowieńskiego T-wa Rolniczego ogłasza niniejszem przedpłatę na to dzieło.

Będzie się ono składało z prac autorów, którzy wykładali w latach 1910 i 1912, mianowicie: Prof. St. Biedrzyckiego, prof. St. Miklaszewskiego, P. J. Miłobędzkiego, prof. St. Moszczeńskiego, prof. A. Sempolowskiego, P. K. Stojęckiego, P. J. Targowskiego i Rady A. Winiarskiego. (Szczegółowy wykaz tytułów prac ogłoszony będzie wkrótce w „Tygodniku Rolniczym”).

Całość obejmuje 400—480 str. druku dużego formatu na bardzo ładnym, grubym papierze. Druk ukończony zostanie mniej więcej w połowie sierpnia r. b. Przedpłata wraz z kosztami przesyłki wynosi 2 rb. 50 kop.

(Cena księgarska bez przesyłki będzie wynosiła co najmniej 2 rb. 50 kop.)

Kwotę tę przesyłać należy pod adresem: W. P. Erazm Gruff, sekretarz Kow. Tow. Roln., Kowno, Sadowa 29.

Korzystając z ogłoszonej przedpłaty i nadsyłając w możliwie najprędzym czasie tę niedużą kwotę, ziemianie nasi nie tylko uzyskają znakomite dzieło po bardzo niskiej cenie, lecz jednocześnie ułatwiają zadanie Radzie Towarzystwa przez dostarczenie już z góry funduszy na pokrycie kosztów wydawnictwa.

30000 szt. podkładów dębowych

18,000 szt. długości 63 cali ang., grubości 4 1/4 X 7 cali ang., 12,000 szt. długości 69 cali ang. grubości 4 1/4 X 7 cali ang. potrzebuja drogi podjazdów na rok przyszyły 1913.

Oferty: Akc. Tow. Warsz. drog podjazdowych, Warszawa (Mokłół) ul. Nowoaleksandryjska 11. 38209

Do sprzedania majątek ziemski ogólnego obszaru 816 dz. z całym inwentarzem żywym i martwym. Budynek dobre, ogród duży, dwór murowany w ładnej porze. Młyn parowy, młeczarnia. Wiadom: Wilno, młeczarnia Hurcyna, просп. S-to Jerski. 38197

W majątku Werki zostały trzy niewydzierżawione letniska. Wiadomość: Wilno, pr. S-to Jerski № 11 m. 8, od g. 5 do 7 w. z wyj. środy i soboty i w maj. Werki. 38261

30000 szt. podkładów dębowych

DZIERŻAWY
10—20 włók

na Polesiu, w Słuckim, Nowogrodzkim lub t. p. Szczegółowe opisy i warunki požądane.

M. Wołowicz, Mińska gub., poczta Hrehow-Bolchowice. 38217

Sprawy rozwodowe
prowadzę we wszystkich konsystorzach, rady i prośby w sprawach o usynowienie, uprawnienie i zaliczenie w poczet szlachty, redaguję specj. prośby na imię Najwyższe 39066

R. N. MOZES WILNO, ul. Zawajna d. 4 m. 16, 2-gi od rogu ul. Nowej.

Pension Nouvelle
w Krakowie,
prezencja z pod 1.5 Zacięże, pod numer 14 Zacięże. Komfort nowoczesny. Ceny bardzo przystępne. 28325

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Nauka i wychowanie.

Abiturjent gimnazjum poszukuje kondycji na lato. Zamkowy zauł. d. № 6 m. 3. 37820

Kondycje na wsi poszukuje doświadczony korepetytor, absolutnie uniwersytecki. Wilno, poste-restante, okazytelniowy paszportu № 639. 37421

Kończący uniwersytetu, wykwal. naucz. gimn., przyszedł naucz. rekromed. naucej, specj. lac. mat., ros. i inne, poszukuje-kondycji. Gazowy 4 m. 1. 38200

Student politechnik poszukuje kondycji na lato, w mieście lub na wsi, za dobre wynagrodzenie. — Ul. Zarzycka 14 m. 1. 35692

Student przyrodnik IV k. (med. gimn.) poszukuje lekcji. Ul. Włodzimierska dom Soroko, Borowikow (listownie). 38171

Student techn. poszukuje na lato kondycji. Petersburg, Newski 63 m. 29. — Kulbarki. 38041

Student matematyk, — doświadczonego korepetytora, poszukuje lekcji lub kondycji Junkierski 12—3. 38932

Student medyk z Moskwy poszukuje lekcji lub kondycji. Oferty pisemnie składać: Zamkowy zaułek 6—3, Józ. Noniewiczowi. 38927

Kupno i sprzedaż.

ek Dobryopol.
sk. Molezadz (rodz. gub. m. 38936)

Geometra komisji inżynierskich, urządzonej przez województwo, poszukuje większej roboty lub stałego posady w większych dobrach. Warszawa, Nowowiejska 5 m. 25. 38380

Leśnik puławiak, polak, Polak, szuka posady stałej, lub nadzorca. Piotrkowska sk. gub., Łódź, Cegielińska m. 8, K. Edelmann. 38380

Praktyczna doświadczonego, krawcowa, poszukuje miejsca na czas wakacji na wsi. Oferty: „Kurjer Litewski”, dla M. M.

Zaofiarowano
Do Ryskiego Wydziału Akcyjnego Towarzystwa Małeckich Fabryk potrzebny jest na jaźer, polak, dla sprzedania Litwie i Białej Rusi krysztalowy wyrób tych fabryk. Oferty na świadectwem z uprzednim dostarczeniem uprasza się nadsyłać do: Kowno, Kurmanowska 8, kawiarnia Małeckich Fabryk, skrytka poczt. 107.

Interesa handl. i majątk.

Tylko za 18000 sprzedawany tartak, dający dobry, stały dochód, — miejscowość ładna, zdrowa; — wioroty od Kowla, blisko pruskiej granicy. Oferty: Kowno, okazytelniowy paszportu za № 90.

Mieszkania.

Do wynajęcia 2 wille w ziora przy lesie sosnowym, wiorst od st. Anastasjowskiej. Wiadomość: poeta Jewja baronessa Dusterlo.

Do wynajęcia 7 pokoi w ogródkiem owocowym i elektrycznym. Cena 400 rubli rocznie. Junkierski 8.

Różne.

Dentysta Nowiński.
Wprawianie zębów bez bólu. Białystok, Wilno, Prospekt 46. 38384

Drzewa leśne numerują, obmierzan, Ryski, kuje i ocenian. Wilno, 38384

Kurort Kemmern Ryski, Pensjonat „Liwadja” w Pensjonat „Liwadja” w Ryski, ul. Nowa № 20. 38384

Majorenhof Ryski, ul. № 56. Słowiński, 38384

Pologa Pensjonat D-rowski, Stankowskiej, „Liwadja” Rata i „Switez”. Wille i pensjonaty, kuchnia wykwintna, urządzone, kuchnia wykwintna, wielki wybór pokoi. Wiadomość: Pologa, „Jurata”, Marja Stankowska. 38384

W Kemmernie pensjonat, Krystyna Fienorowej. Obok pensjonatu i zakładu kąpielowego, waje słoneczna i studnie. Wypoczynkowy pensjonat, w Pologach. Kuchnia wykwintna, wielki wybór pokoi. Wiadomość: Pologa, „Jurata”, Marja Stankowska. 38384

Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” cena zniżona.

ZASADY I CAŁOŚĆ WIARY KATOLICKIEJ
przez Ks. GAUME'A.

Zawierają historję wiary Katolickiej, przedstawioną w sposób jasny i przystępny.

Wykładowi swemu znakomity autor nadał barwę i wdzięk użyciem trafnych porównań, pouczających przykładów i wydarzeń życia społecznego, co zaciekawia czytelnika i zachęca do dalszego czytania. Dzięki tym zaletom dzieło Zasady i Całości Wiary Katolickiej może być z pożytkiem czytane i dobrze rozumiane nawet przez osoby mało wykształcone oraz lud wiejski.

Ze względu na wielką doniosłość dzieła tego, a także, że dzieła podobne rzadko się pojawiają ze względu na znaczny koszt przy jego wydaniu, Zasady i Całości Wiary Katolickiej powinny znajdować się w każdej bibliotece zarówno osób duchownych, jak i świeckich.

Zasady i Całości Wiary Katolickiej zamykają się w 8 tomach, każdy tom objętości 350—400 stronic.

Cena całości rb. 8, z przesyłką rb. 10. Na papierze welinowym rb. 10, z przesyłką rb. 12.

Dla prenumeratorów „Kurjera Lit.” cena zniżona:
za całość rb. 5, z przesyłką rb. 7, na welinowym papierze rb. 7, z przesyłką rb. 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, plac Katedralny nr. 4.

Jest do sprzedania zaraz

MAJĄTEK,

w powiecie Konstantynowskiem, w Siedleckiej gub., odległy od stacji Platerowo 8 wiorst, — „Patków Ruski”, przetrzeźni 22 włók 11 morgów, w czem ornej ziemi 15 włók 30 morgów, lasów 2 wł. 28 m., zarobki 1/2 włók i 1/2 włók 30 morgów, reszta przetrzeźni pod zabudowaniami i ogrodami. Na miejscu zarodowa obora „Szwyców”. Ziemia w kulturze. Wiadomości — u adwokata przyszłego Jana Egiersdorfa w Siedleckiej gub. Pośrednictwo wyłączone. 32212

RZEŻĄCZKĘ i upływ w ostrej i chronicznej formie szybko i radykalnie leczy zupełnie nieszkodliwy środek (życie wewnętrzne)

TIELERIN „doktora medycyny uniwersyt. w Genewie GOROCZOWSKIEJ.”

Cena zw. słoika (na 10 dni) 1 rb. 75 k., podw. 3 rb. bez przesyłki. Szczeg. instrukcja użycia przy słoiku. Wysyła za zalicz. W razie gdyby środek ten nie pomógł, zwrócić pieniądze! 1310

Adres: dr. Medyc. uniwersytetu w Genewie E. M. GROCHOWSKAJA, Moskwa, Srietenska, Dajew zaułek d. 1-28 m. 3.